



Prof. zw. dr hab. Halina Parafianowicz
Instytut Historii i Nauk Politycznych
Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja pracy doktorskiej mgr Dominiki Hempel pt. *Obraz przemian politycznych w Chile w opiniotwórczej prasie amerykańskiej w latach 1952-1973*

Po pracę mgr Dominiki Hempel sięgnęłam z autentycznym zainteresowaniem, gdyż jest to ciekawe i oryginalne sformułowanie tematu, a katalog podejmowanych spraw jest bardzo szeroki. Doktorantka podjęła się bowiem ambitnego i trudnego zadania, a stopień trudności – zresztą bez większego uzasadnienia - dodatkowo powiększyła, wydatnie poszerzając chronologię swoich rozważań w rozdziale I. Lektura dysertacji przyniosła mi sporo satysfakcji, choć też dużo niedosytu i rozczarowań (o czym za chwilę).

Zaproponowany okres i cezurę chronologiczne nie budzą w zasadzie większych wątpliwości, co zostało wyjaśnione we *Wstępie*. Objęcie badaniem lat 1952-1973 daje możliwość szerszego spojrzenia na przemiany polityczne w Chile w dłuższej perspektywie czasowej i wydaje się być uzasadnione, tym bardziej że w centrum uwagi jest Salvador Allende, lewicowy polityk aktywny na scenie politycznej Chile przez blisko cztery dekady, a od 1952 r. kandydat do prezydentury w kolejnych wyborach. Po trzech nieudanych próbach (1952, 1958, 1964) Allende wygrał wybory w 1970 roku i został pierwszym lewicowym prezydentem Chile. Szeroki program reform społecznych, nacjonalizacja kluczowych obszarów gospodarki (zwłaszcza kopalni rud miedzi zarządzanych przez amerykańskie koncerny) i reforma rolna spotkały się z poparciem wielu oddanych mu zwolenników, ale i rosnącym niezadowoleniem przeciwników politycznych. Doprowadziło to - przy wsparciu CIA - 11 września 1973 roku do wojskowego zamachu stanu, w wyniku którego został obalony rząd i władzę przejęła junta wojskowa na czele z gen. Augusto Pinochetem.

Rozprawa, o łącznej objętości 339 stron maszynopisu, składa się ze *Wstępu*, pięciu rozdziałów, *Zakończenia* (s. 317-321) i *Bibliografii* (s. 326-337) oraz załączników (Zał.1. *Prezydenci Chile w latach 1932-1973*, Zał. 2. *Chronologia najważniejszych wydarzeń prezydentury Salvadora Allende*). Dopełnieniem tekstu są też

tabele, wykresy i diagramy, opracowane przez Doktorantkę, oraz fotografie, zaczerpnięte z prasy amerykańskiej i bezpośrednio nawiązujące do omawianych wydarzeń. Warto zauważyć użyteczność zaproponowanego *Wykazu skrótów* (s. 3), bo inaczej można się pogubić w gęstwinie nazw własnych, zwłaszcza hispanojęzycznych.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy i jej konstrukcja (w samym zamyśle poszczególnych rozdziałów) pokazuje pewien dylemat Doktorantki (do czego jeszcze wróć). Zauważalna też jest dysproporcja pod względem objętości kolejnych rozdziałów (najkrótszy –28 stron; a najdłuższy blisko 87 stron). Pozostałe rozdziały mają po ok.50-75 stron. I tak:

Wstęp (s. 4-24) jest trochę chaotyczny, zwłaszcza we fragmentach omawiających strukturę rozprawy. Doktorantka też podaje inny tytuł rozdziału I (s. 20). We *Wstępie*, oprócz zdawkowo postawionych problemów, są też wnioski, które powinny być w *Zakończeniu*.

R. I. *Rozwój relacji amerykańsko-chilijskich do 1952 roku* (s. 25-76). Jest to swego rodzaju rozdział wstępny omawiający wzajemne relacje chilijsko-amerykańskie do 1952 r.

R. II. *Chile w polityce Stanów Zjednoczonych w latach 1952-1964* (s. 77-122). Przedstawione w nim zostały problemy (głównie gospodarcze) w stosunkach bilateralnych w czasie prezydentur: Carlosa Ibáñeza del Campo oraz Jorge Alessandriego.

R.III. *Aktywizacja polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec Chile w latach 1964-1970* (s. 123-199). Ten rozdział obejmuje chronologicznie prezydenturę Eduardo Frei i pokazane w nim zostały narastające problemy i napięcia we wzajemnych relacjach po kryzysie kubańskim.

R. IV. *„Marksista” prezydentem Chile – Stany Zjednoczone w obliczu prezydentury Salvadora Allende 1970-1973* (s. 200-287). Tu główna uwaga została skupiona na następstwach zwycięstwa wyborczego Allende, socjalisty (okrzyczanego w amerykańskiej prasie „marksistą”) i na jego reformach gospodarczo-społecznych zagrażających amerykańskim interesom. Pokazany został narastający kryzys wewnętrzny i trudności w realizacji „chilijskiej drogi do socjalizmu” oraz amerykański udział w zaostrzeniu konfliktu, co doprowadziło do zamachu wojskowego.

R. V. *Prasa amerykańska a wojskowy zamach stanu z 11 września 1973 roku* (s. 288-316). W tym rozdziale Doktorantka pokrótce przybliży reakcje prasy amerykańskiej na tragiczne wydarzenia z 11 września 1973 r. i obalenie rządu Allende.

Pracę zamyka *Zakończenie* (s. 317-321), będące próbą podsumowania badań.

Zatem, mając na uwadze tytuły poszczególnych rozdziałów, jak też w dużym stopniu ich zawartość, można przypuszczać, że jest to praca poświęcona polityce Stanów Zjednoczonych wobec Chile. Po lekturze dysertacji odniosłam wrażenie, a nawet upewniłam się, że mgr Dominika Hempel chyba nie do końca mogła się zdecydować, czy to ma być praca o polityce Stanów Zjednoczonych wobec Chile oraz wzajemnych relacjach chilijsko-amerykańskich (silnie zdominowanych przez kwestie gospodarcze), czy (i w jakim stopniu) o obrazie Chile i podejmowanych tam reformach w świetle prasy amerykańskiej. Stąd towarzysząca w różnych fragmentach dysertacji niekonsekwencja i swoista dychotomia. Ponadto Doktorantka często też nawiązuje do późniejszej wiedzy na temat opisywanych wydarzeń, a więc zarówno zaczerpniętej ze źródeł, jak i literatury przedmiotu.

Baza źródłowa rozprawy doktorskiej jest w zasadzie wystarczająca, choć niezbyt różnorodna, co w pewnej mierze wynika z zakreślonej tytułem problematyki badawczej, zasadniczo opartej na prasie amerykańskiej. Mgr Dominika Hempel wykorzystała przede wszystkim amerykańskie źródła prasowe, a ściślej, niektóre opiniotwórcze, jak zaznaczyła we Wstępie (s. 11-12), wybierając siedem z nich – „The New York Times”, „Chicago Tribune”, „The Washington Post”, „Los Angeles Times”, „Wall Street Journal”, „The Boston Globe” i „The Christian Science Monitor”. I ta kwerenda prasowa (to w gruncie rzeczy benedyktyńska praca) pozwoliła Doktorantce na zgromadzenie interesującego i dosyć różnorodnego materiału. Dawało to jej możliwość przedstawienia informacji i komentarzy z amerykańskich gazet na temat wydarzeń w Chile w latach 1952-1973, a w szczególności relacji korespondentów i ich artykułów dotyczących wyborów prezydenckich i reform kolejnych rządów, które z niemałym zaniepokojeniem (i bynajmniej nie biernie) obserwował Waszyngton. Osobną sprawą jest, w jakim zakresie mgr Dominika Hempel spożytkowała ten materiał, bo nie ukrywam, że mam pewien niedosyt w tym względzie.

Innymi źródłami wykorzystanymi w niniejszej dysertacji były dokumenty publikowane, zwłaszcza *The Foreign Relations of the United States (FRUS)*, także raporty Komisji Churcha (*Covert Action in Chile: 1963-197*), publicystyka i pamiętniki (w gruncie rzeczy nieliczne), które stanowiły źródło pomocnicze. Dopelnieniem bazy źródłowej były raporty, przywoływane w tekście nieraz przez Doktorantkę, ambasadora brytyjskiego w Chile Davida Scotta Foxa.

Nie mam większych zastrzeżeń co do wykazu opracowań w *Bibliografii*, choć naturalnie taką listę zawsze można poszerzyć, zwłaszcza o prace badaczy amerykańskich (ale nie o to chodzi). Przemiany polityczne w Ameryce Łacińskiej, w tym także w Chile, budziły, zwłaszcza od rewolucji kubańskiej, zrozumiałe ożywione zainteresowanie ówczesnych polityków i szerokich kręgów opinii publicznej nie tylko w USA, ale i w całym świecie, a potem także politologów oraz historyków (i jest na ten temat bogata literatura przedmiotu). Doktorantka sięgnęła do istotnych dla tematu opracowań, co należy zauważyć i pochwalić. Warto podkreślić wykorzystanie przez nią hispanojęzycznej literatury przedmiotu, mało znanej, zwłaszcza na gruncie polskim, co jest zaletą tego opracowania. Mgr Dominika Hempel miała też sposobność dotarcia do oryginalnych przemówień chilijskich przywódców, także dokumentów oficjalnych i prasy chilijskiej (naturalnie selektywnie, ale jest to użyteczne). Wykorzystała również interesujące materiały dostępne w Internecie.

Rozprawa niniejsza przedstawia dosyć wielowymiarową i wieloraką aktywność kolejnych rządów reformatorskich w Chile i stosunek do nich Stanów Zjednoczonych oraz reakcje prasowe. Doktorantka w kilku rozdziałach pokazuje poprzedników Allende i ich poczynania zmierzające do nacjonalizacji przemysłu i innych gałęzi gospodarki newralgicznych dla tego kraju. Wiele planów reform, w tym także dotyczących nacjonalizacji kopalń miedzi – o czym świadczą liczne fragmenty dysertacji - zrodziło się wcześniej, jeszcze przed rządami socjalistycznego prezydenta. I przemiany te starała się pokazać Autorka w dłuższej perspektywie czasowej i w szerszym kontekście międzynarodowym („zimna wojna”, zmiany zachodzące w Ameryce Łacińskiej, polityka zagraniczna USA i interwencje w regionie etc.). Istotne jest nawiązywanie w licznych fragmentach dysertacji do doświadczeń Kuby i wpływu jej rozwiązań na nastroje i reformy społeczne w Chile, jak również na politykę innych państw w Ameryce Łacińskiej. Wzmianki o rewolucji kubańskiej i kryzysie kubańskim w czasie prezydentury Johna F. Kennedy’ego, jak również informacje o wizycie Fidela Castro w Chile w grudniu 1971 roku wniosły trochę nowego światła również na temat relacji chilijsko-kubańskich.

Skoro praca dotyczy obrazu przemian w Chile w świetle amerykańskiej opiniotwórczej prasy, to spodziewałabym się znacznie szerszego pokazania właśnie reakcji prasowych oraz pełniejszych informacji na temat korespondentów i tematów przez nich podejmowanych w poszczególnych gazetach. Czy ta wolna prasa amerykańska nie przyjmowała czasem (a jeśli tak, to kiedy?) stanowiska rządowego?

Czy czynniki oficjalne o to zabiegały, a jeśli tak, to w odniesieniu do których dzienników/korespondentów? Którzy dziennikarze szerzej i obiektywniej informowali swoich czytelników o wydarzeniach w Chile? W jakim stopniu zmieniające się rządy w Chile postrzegano przez pryzmat (tylko/głównie?) interesów amerykańskich etc. Problemy i pytania można mnożyć, choć nie o to przecież chodzi. Ale ważnym zagadnieniem jest podstawowy problem i odpowiedź na pytanie, czy prasa amerykańska dostarczała wiarygodnych informacji i kreowała w miarę obiektywny obraz przemian zachodzących w Chile w latach 1952-1973, czy też (a jeśli tak, to w jakim stopniu?) kształtowała obraz Chile użyteczny dla polityki zagranicznej USA i amerykańskich interesów?

Gdyby Doktorantka swoje wywody oparła w większym stopniu na informacjach prasowych, a ściślej sięgała po liczniejsze cytaty, wiele podrozdziałów zyskałoby cenne uzupełnienie. Osobiście odczuwam pewien niedosyt właśnie cytatów prasowych, zwłaszcza dotyczących kluczowych zagadnień, jak nacjonalizacji kopalń miedzi i przemysłu, International Telephone & Telegraph Corporation (bo interesy amerykańskich firm były zagrożone), ale też reformy agrarnej (słusznie gdzieś Autorka nadmienia, że to mniej interesowało Amerykanów i amerykańskich czytelników) czy w ogóle rewolucyjnych zmian zachodzących w Chile, które były obiektem żywego zainteresowania i „solą w oku” nie tylko Białego Domu i kręgów establishmentu. Znacznie lepiej wypadły fragmenty pokazujące m.in. stanowisko wobec Chile prezydenta Richarda Nixona czy Henry’ego Kissingera, także w kontekście komentarzy prasowych.

Z punktu widzenia zapowiedzianej tematyki dysertacji pewne wątpliwości mogą budzić tytuły kolejnych rozdziałów, bowiem dopiero ostatni, a więc piąty (*Prasa amerykańska a wojskowy zamach stanu z 11 września 1973 roku*) bezpośrednio nawiązuje do problematyki badawczej zapowiedzianej w tytule. Szkoda też, że ten rozdział jest dosyć krótki i raczej powierzchowny, bowiem szczególnie tu spodziewałabym się znacznie większej dawki właśnie informacji i cytatów z prasy amerykańskiej. Doktorantka przywołuje wprawdzie niektóre artykuły i komentarze na temat zamachu wojskowego kierowanego przez gen. Augusto Pinocheta i przejęcia władzy przez juntę wojskową, ale nie poświęca im – przynajmniej w moim odczuciu – wystarczającej uwagi. Ogólnikowa potem konstatacja, że prasa amerykańska „jednoznacznie potępiła zamach stanu” (s. 316) raczej nie może zadowolić czytelnika.

Mgr Dominika Hempel w kolejnych fragmentach dysertacji przedstawiła szeroki wachlarz zagadnień, ale praca jest bardzo nierówna i chwilami dosyć chaotyczna. Podejmuje ona analizę wielu kampanii wyborczych i przedstawia kandydatów do urzędu prezydenckiego i ich programy w kolejnych wyborach, czasem szczegółowo, a nawet drobiazgowo opisując wyniki głosowań czy poparcia poszczególnych partii. Ta drobiazgowość powoduje chwilami takie nasycenie tekstu, że praca jest wręcz trudna w czytaniu, bowiem czytelnik „gubi” zasadnicze wątki. Nie jest to szczególnie duży zarzut, a raczej próba wyjaśnienia, dlaczego niektóre fragmenty tekstu tak wyglądają. Osobiście odczuwam pewien niedosyt komentarzy autorskich, bowiem Doktorantka jest niezwykle oszczędna i raczej unika własnych refleksji i ocen, choć – i to się chwali – każdy rozdział na koniec podsumowuje.

Spodziewałabym się znaleźć w tekście – o czym już nadmieniałam - więcej informacji na temat korespondentów, zwłaszcza tych dosyć często piszących i najbardziej opiniotwórczych. Czasem wprawdzie pojawiały się informacje o niektórych dziennikarzach, ale mimo to czuję spory niedosyt w tym zakresie, tym bardziej że – jak sądzę - Doktorantka ma wiedzę na ten temat. Przecież często – o czym świadczą przypisy - sięga do „The New York Timesa” i korespondencji Juana de Onisa, jak również kilku innych dziennikarzy, na których teksty się powołuje, m.in., Josepha Novitskiego („The New York Times”), Davida Belnapa („Los Angeles Times”), Lewisa H. Diuguida („The Washington Post”) i in.

W podsumowaniu rozdziału czwartego mgr Dominika Hempel podjęła ciekawą próbę graficznego opracowania swoich przemyśleń. Na bazie zgromadzonych danych w postaci tabelki i wykresów, pokazuje zainteresowanie poszczególnych gazet amerykańskich wydarzeniami w Chile w czasie prezydentury Allende (s.278-287). Przedstawiła ustalenia, że to „The New York Times” najczęściej zamieszczał artykuły na temat Chile (50,20% analizowanego materiału) oraz „The Washington Post” (17,41%) i „Los Angeles Times” (14,75%). Znacznie większe zainteresowanie prasy amerykańskiej, co jest też w pełni zrozumiałe, towarzyszyło przede wszystkim kampanii wyborczej i zwycięstwu Allende (4 września 1970 r.), a potem puczowi wojskowemu z 11 września 1971 r. Większą uwagę poświęcały też gazety nacjonalizacji kopalń miedzi (w końcu dotyczyło to amerykańskich interesów), wizycie Castro w Chile oraz relacjom z krajami socjalistycznymi.

Skądinąd użyteczna w zamyśle tabelka, ukazująca autorów największej liczby artykułów prasowych dotyczących Chile w latach prezydentury Allende (Tab.4.3, s.

285), ma pewną usterkę. Dane dotyczą ośmiu amerykańskich dziennikarzy, tym razem wskazanych z nazwiska, na czele z wieloletnim korespondentem „The New York Timesa” - Juanem de Onisem, przywoływanym nieraz w dysertacji. Tyle, że podana tam liczba jego artykułów (171) obejmuje nie tylko lata 1970-1973 (jak to uczyniła Doktorantka dla pozostałych dziennikarzy), ale znacznie dłuższy okres, od 1958 roku. I należałoby to zauważyć i skomentować.

Niedosyt budzą skąpe informacje na temat samego zamachu stanu, inspiratorów tej akcji, jego uczestników, a także amerykańskiego zaangażowania oraz bezpośrednich następstw tego dramatycznego w skutkach wydarzenia. Szkoda, że Doktorantka zbyt zdawkowo to potraktowała i nie wykorzystała swojej wiedzy na ten temat. Opinia publiczna w całym świecie interesowała się tym puczem wojskowym i jego konsekwencjami, o czym świadczą też ówczesne reakcje prasowe. Zresztą na temat zamachu, o czym mgr Dominika Hempel wspomina, jest interesująca i bogata literatura przedmiotu.

Omawiana dysertacja ma też swoje walory, m.in. ze względu na fakt, że jest to ciekawy i ważny problem badawczy, zupełnie nieznan i nieopracowany na gruncie polskim. Zgromadzony materiał i zaprezentowana problematyka, abstrahując od moich krytycznych, a czasem może i dyskusyjnych uwag, wnosi sporo nowego do tej tematyki. Ciekawym i użytecznym rozwiązaniem są krótkie cytaty z gazet, głównie z „The New York Timesa” jako swego rodzaju motto do niektórych podrozdziałów. Świadczy to o pewnym zamyśle Doktorantki przy omawianiu poszczególnych zagadnień.

Z obowiązku recenzenckiego muszę zwrócić uwagę na błędy rzeczowe i liczne usterki, literówki, ale też błędy stylistyczne i językowe oraz potknięcia techniczne. Mam zastrzeżenia odnośnie języka i strony stylistycznej dysertacji, która w wielu fragmentach jest nacechowana różnymi błędami, co zapewne – a przynajmniej takie odniosłam wrażenie - w dużej mierze spowodowane było pośpiechem. Tak czy inaczej mam poważne pretensje do strony językowej tekstu miejscami niejasnego, niestarannego i wręcz niechlujnego. Pojawiają się bowiem neologizmy, rozmaite lapsusy i niejasności, a niektóre sformułowania są bałamutne (jeszcze do tego wróć).

Pragnę też odnieść się do przypisów, zazwyczaj poprawnych, choć Doktorantka nie uniknęła też błędów i usterek technicznych. Razi mnie bowiem niekonsekwentny zapis tytułów artykułów w tekście (np. małą literą), a tego samego artykułu w przypisie już wielką literą (liczne przykłady w różnych fragmentach pracy). Zbyteczny i

niezrozumiały jest stosowany przez mgr Dominikę Hempel często dopisek „Źródło” w przypisach, kiedy podaje (zresztą prawidłowy) zapis bibliograficzny z opracowania, na które się powołuje.

Pewnym mankamentem jest także brak przypisów w licznych fragmentach pracy (tytułem przykładu, s. 51, 68, 79, 114, 159, 179, 223, 225, 239, 294, 301 i in.). Trudno czasem zorientować się, skąd pochodzą ewentualne zapożyczenia, na ile są umocowane w materiale źródłowym, czy i w jakim zakresie są samodzielными, własnymi uwagami Doktorantki.

Muszę też wytknąć inny mankament pisarski, bowiem mgr Dominika Hempel czasem „przeskakuje” w chronologii, przez co tekst w wielu fragmentach sprawia wrażenie niespójnego, nieuporządkowanego i dosyć chaotycznego. Odniosłam wrażenie, że praca chwilami jest „przegadana”. Są w niej niepotrzebne dłużyzny i powtórzenia, co jest czasem następstwem naruszonej chronologii. Rozumiem, jak trudno jest młodej badaczce zrezygnować z informacji, które wydają się być nie tylko przydatne, ale wręcz nieodzowne przy omówieniu danej kwestii. Posiłkowanie się użytecznymi informacjami z okresu wcześniejszego jest nieraz potrzebne, ale ich częste, z naruszeniem chronologii, wprowadzenia do tekstu nie ułatwiają zrozumienia wyводу Doktorantki. Ponadto powoduje to kolejne powtórzenia i całe fragmenty pracy „zaśmiecają” tekst.

Na koniec chciałabym się odnieść do kilku innych kwestii, także szczegółowych i nieraz drobnych, które wszak rzutują na ocenę dysertacji. Mam wiele uwag dotyczących pisowni i tłumaczeń, zwłaszcza w odniesieniu do nazw własnych, partii, organizacji, ustaw etc.

Doktorantka nadużywa, moim zdaniem, przeniesionej z języka angielskiego manieri, a więc pisania wielką literą rzeczowników, funkcji czy stanowisk. Pisanie wielką literą jest oczywiście sprawą konwencji, ale nie widzę czasem takiego uzasadnienia, tym bardziej że Doktorantka robi to niekonsekwentnie i stosuje dosyć dowolnie różne wersje.

Posłużę się przykładami, choć jest ich znacznie więcej. A więc np.:

s. 18 „Zimna Wojna”

s. 26 „Pierwsza Junta”

s. 32 „Konferencja w Wersalu” (w zasadzie to konferencja w Paryżu; a traktat wersalski; s. 59 „Konferencja w San Francisco”)

s. 36 „Sekretarz Stanu”

s. 49 „Pułkownik”

s. 120 „Kryzys Kubański”

s. 152 „Demokrata”

s. 225 „Konwencja Republikanów”

ale kongres (s. 34, 47 i in.), senat, czy konstytucja pisze z kolei małą literą, choć osobiście wolałabym „Kongres, „Senat” i „Konstytucja”

Wiele nazw własnych, zwłaszcza partii i organizacji, Doktorantka pisze małą literą i czasem dosyć dowolnie operuje ich nazwami (np. s. 39, 69, 73, 112 i in.).

Należy skorygować rozmaite potknięcia językowe, błędy i usterki, których nie udało się uniknąć. Tytułem przykładu, z obszerniejszej listy, podaję niektóre z nich:

s. 20 „wziął udział Salvador Allende”; to nie chodzi o to, że brał udział w wyborach, ale że był kandydatem na prezydenta

s. 26 niezręczne sformułowanie na temat niepodległości Stanów Zjednoczonych

s. 28 „minister plenipotentiary” to nie ambasador, lecz poseł pełnomocny

s. 28 „Objawione Prawo” - niefortunne określenie; chodzi o „Manifest Destiny” (w języku polskim przyjęło się określenie „Objawione Przeznaczenie”

s. 29 błędne daty w przypisie 22

s. 34-38 i in. „Minister”; „minister” (nie chodzi o ministra lecz o posła, przedstawiciela dyplomatycznego). Nawiasem mówiąc nie można operować zamiennie określeniem „poseł” i „ambasador” (bo to są różne stanowiska w dyplomacji, choć ten błąd nieraz pojawia się w literaturze przedmiotu)

s. 44 to nie „podatki”, lecz cła protekcyjne wprowadzone w warunkach pogłębiającego się kryzysu gospodarczego

s. 44 „Akt dochodowy”- co to znaczy?

s. 45 „w czasie recesji” ; to nie recesja, lecz głęboki światowy kryzys gospodarczy

s. 55 błąd; spotkanie trwało do 3 października 1939 r.

s. 56 „W lipcu 1940 roku, tuż po ataku na Francję” (!). Tak nie można pisać, bo Francja była zaatakowana 10 maja 1940 r., a 22 czerwca Francuzi już skapitulowali

s. 61 podróż prezydenta Videla w kwietniu-maju 1950 roku trwała nie „kilka dni” lecz trzy tygodnie

s. 106 „stabilności politycznej i demokratycznej”

s. 107 „uargumentowane to miało zostać faktem”

s. 110 „na prawdziwe zamiłowanie, jakim obdarza wszystkich swoich sąsiadów”; „każda dzielność OPA” ; „można określić za drobnej wagi”

- s. 121 „na przełomie całej kadencji” ?; „nasiliła się również liczba artykułów mówiąca”
- s. 128 „rekompensacja za zabraną ziemię”
- s. 128 „miedz powinna być w całości ratyfikowana w kraju”?
- s. 130 „nie było czymś zupełnie odrealnionym” – o co tu chodzi?
- s. 138 trudno podzielić opinie, że amerykańska administracja „oficjalnie nie komentowała chilijskich wyborów”, skoro na następnej stronie Doktorantka przywołuje wypowiedź prezydenta Lyndona B. Johnsona z konferencji prasowej z 5 września 1964 roku
- s. 149 warto było zdystansować się do uwag opublikowanych w „Prawdzie” o ponad milionie głosów, które uzyskał Allende; wcześniej podaje Pani te wyniki (s. 137)
- s. 151 „był półszwajcarem, półniemcem” ?
- s. 155 kiedy dokładnie było trzęsienia ziemi w Chile w 1960 roku? Warto to uściślić, bo w przypisach są różne daty. Zresztą Doktorantka zbyt często posługuje się określeniami ogólnymi, np. „odbyło się w 1964 r.”. Proponuję czasem podawać daty dzienne w tekście.
- s. 160 „dyplomacja brytyjska w Związku Radzieckim” – sformułowanie niefortunne
- s. 161 „Ambasadorowi Dunganowi przyszło sprawować urząd prezydenta” – o co tu chodzi?
- s. 169 „mógł zakończyć demokratyczną politykę”
- s. 170 „gospodarstwie”; chyba chodzi nie o gospodarstwo, lecz gospodarkę
- s. 180 niejasne tłumaczenie wypowiedzi Henry’ego Kissingera
- s. 180 „USA mogłyby nie odnowić chilijskiego długu” ?
- s.194/195 czyżby listy uwierzytelniające składano Salvadorowi Allende przed jego zaprzysiężeniem?
- s. 201 nie można pisać o rządach kierowanych przez Allende w latach 1970-1976, skoro już nie żył od wrześniowego zamachu w 1973 r.
- s. 206 niefortunne zdanie - to chyba nie „doniesienia przykuwały uwagę prasy”, ale wydarzenia w Chile; i nie tylko przez pierwsze dni prezydentury, ale też przez kolejne tygodnie czy miesiące
- s. 215 uwaga na nazwy własne; „Rosja”; jednak nie tak; podobnie też powinno być „Niemcy Zachodnie” (albo Republika Federalna Niemiec”), a nie „Zachodnie Niemcy”; także powinno być „Wietnam Północny” (albo „Socjalistyczna Republika Wietnamu” – po 1976 r.)
- s. 226 „korporacyjnym obywatelom w Chile”?

- s. 227 „Z tego powodu Biały Dom jego zabójstwo”; jakieś urwane zdanie; o co tu chodzi?
- s. 234 „Chilijska ekonomia była sama winna tej sytuacji”; „według naszej własnej oceny” (tzn. czyjej; czy to jest cytat?)
- s. 235 dokument „błędny”; czy chodzi o „fałszywy”?
- s. 248 to chyba cytat? (do przypisu 176)
- s. 252 „Nixon planował w wyborach 1960 roku zostać wybranym prezydentem”
- s. 253 „wizyta ta oznaczała koniec izolacjonizmu”?; czy chodzi o izolację?
- s. 258 „Podróż Allende jednoznacznie umieściła Chile wśród państw związanych sojuszami, bądź sympatyzujących z USA” – niejasne, bo dotyczy wizyty na Kubie i Wenezueli
- s. 272 „noty prasowe”?; czy chodzi o wzmianki w prasie?
- s. 274 niedokończone zdanie w ostatnim akapicie
- s. 284 „nie posiadały wymienionego autora”; niejasne ostatnie zdanie
- s. 285 „anonimowi wysłannicy” ?
- s. 308 czy chodzi o 11 listopada? Zapewne jednak o zamach z 11 września.

Kończąc uwagami szczegółowymi pragnę podkreślić, że Doktorantka zgromadziła ciekawy materiał, który wszak wymaga uporządkowania i dopracowania, a sam tekst rozprawy poprawienia rozlicznych błędów i potknięć językowych.

W konkluzji pragnę stwierdzić, że pozytywną ocenę rozprawy doktorskiej Pani mgr Dominiki Hempel pt. *Obraz przemian politycznych w Chile w opiniotwórczej prasie amerykańskiej w latach 1952-1973* uzależniam od likwidacji wskazanych przeze mnie usterek, poprawienia rażących pomyłek i naniesienia stosownych poprawek.

Halina Barańska

Białystok, 11 września 2019 r.